

Protokół nr 20/22

XX posiedzenie odbyło się w dniu 21 września 2022r.

Obrady rozpoczęto 21 września 2022r. o godz. 08:30, a zakończono o godz. 10:00 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 7 osób.
2. Pani Iwona Franelak – Zastępca Burmistrza Myszkowa.
3. Pani XXX – skarżąca.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Robert Czerwik
4. Sławomir Jałowiec
5. Beata Pochodnia
6. Adam Zaczkowski
7. Ewa Ziajska - Łazaj

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji z dnia 24 stycznia 2022r.
3. Skarga na Burmistrza Miasta Myszkowa.
4. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska-Łazaj. Przewodnicząca komisji powitała Państwa radnych, panią Burmistrz, mieszkankę miasta Myszkowa, skarżącą. Przewodnicząca komisji poprosiła o potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytała, czy radni mają jakieś uwagi do porządku? Z uwagi na brak uwag poprosiła o zaopiniowanie porządku obrad.

Głosowano w sprawie:

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (6)

Magdalena Balwierz, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Beata Pochodnia, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (1)

Daniel Borek

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji z dnia 24 stycznia 2022r.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska - Łazaj powiedziała, że na skrzynki mailowe radnych został rozesłany protokół z ostatniej komisji. Zapytała, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 24.01.2022r.? Z uwagi na brak uwag przewodnicząca zaproponowała głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji z dnia 24 stycznia 2022r.

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (6)

Magdalena Balwierz, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Beata Pochodnia, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (1)

Daniel Borek

Do punktu 3.

Skarga na Burmistrza Miasta Myszkowa.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska - Łazaj powiedziała, że Komisja będzie zajmować się skargą, z tego powodu została zwołana dzisiejsza komisja. Na Komisji mamy obecną przedstawicielkę skargi, mamy również przesłane wyjaśnienia pana Burmistrza. Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj poprosiła o zabranie głosu pana Burmistrza i otworzyła dyskusję.

W dyskusji wzięli udział:

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że sprawa związana ze sprawą pani Małgorzaty dotyczy kwestii niewykonywania przez Niego uchwały, która określa warunki możliwości zbywania mieszkań z bonifikatą. Dodał, że wielokrotnie wyjaśniał, dlaczego tego nie robi. Mamy przeciwstawność dwóch sytuacji, z jednej strony narzędzia, które kiedyś były

stosowane dotyczące sprzedaży mieszkań z bonifikatą i drugie wynikające z przepisów prawa, obowiązek gminy do zapewnienia lokali komunalnych i socjalnych dla mieszkańców, którzy spełniają określone kryteria. Ponieważ na przestrzeni Rada Miasta pytała, były różne zestawienia, ile tych mieszkań było, kiedy zostały zbyte. Na ostatniej sesji było pytanie do Burmistrza, dlaczego te mieszkania były sprzedawane w czasie kiedy obejmował już funkcję. Burmistrz podkreślił, że żałuje, że tą decyzję, którą podjął w 2019 roku nie podjął wcześniej, dlatego że gminny zasób mieszkaniowy jest uszczuplony. Oczywiście uchwała, która jest, która daje możliwość zbywania mieszkań, ona takiej drogi nie zamyka, natomiast w tej chwili oczekujących na mieszkania jest 41 gospodarstw domowych. Mówiąc wprost przy rozdzielaniu mieszkań, które mamy przydzielamy mieszkania tylko w trybie tzw. rotacji, czyli jeżeli się jakiś lokal mieszkalny zwalnia, a gmina ma do niego prawo i jest właścicielem to wtedy takie mieszkanie przydziela. W przedmiocie skargi pani Małgorzaty gmina nie narusza interesu prawnego Pani ani jej rodziny, dlatego że zgodnie z art. 691 § 1 kodeksu cywilnego następcą prawnym u Państwa automatycznie jest dziecko. Gmina nie używa takich narzędzi i nie ma takich narzędzi, żeby pozbawić Państwa mieszkania i następców prawnych tego mieszkania. Tutaj jest kwestia w ocenie Pani, dlaczego inni w pewnym okresie to mieszkania mogli kupić, a Pani nie mogła. Burmistrz dodał, że wyjaśniał, żeby to zrobić w sposób jednakowy dla wszystkich mieszkańców zaprzestał decydowania o sprzedaży mieszkań z datą 31 grudnia 2019r.. Wszystkie wnioski, jakie wpłynęły w sprawie mieszkań do końca 2019 r. były rozpatrzone i te mieszkania zostały jeszcze w tym trybie poprzedniej uchwały sprzedane, natomiast od tego momentu, wszelkie wnioski, a tych wniosków też wpływa trochę, które wpływały po tej dacie, nie zostały rozpatrzone. Burmistrz powiedział, że pozostawia w ocenie Rady Miasta, czy skarga jest zasadna, czy nie. Przeciwwstawiając interes wszystkich mieszkańców miasta, którzy potrzebują mieszkań, dlatego w pewnym momencie zaprzestał sprzedaży tych mieszkań. Tutaj pani Małgorzata może pytać o takie rzeczy. Odnośnie prośby ze strony radnych, żeby z uwagi na szczególną sytuację zdrowotną w rodzinie tu zrobić wyjątek, pytał się prawników o takie wyjątki. Okazuje się, że jak będzie zrobiony wyjątek gmina będzie musiała zacząć uruchamiać uchwałę i sprzedawać mieszkania. Zdaniem Burmistrza gmina nie zamyka na zawsze możliwość sprzedawania mieszkań, ale powinny być poddawane zupełnie innej analizie i zrobione w taki sposób, żeby to było przejrzyste dla wszystkich mieszkańców miasta. Może być tak w pewnym momencie, że z chwilą gdy gmina w przyszłym roku odda mieszkania na Millenium to zasób mieszkaniowy się powiększy o 14 mieszkań. Trzymając bazę, mniej więcej to minimum, które gmina ma, to takie musi mieć, to wtedy jak adekwatnie do mieszkań, możemy się zastanowić, co zrobić z niektórymi mieszkaniami starszej materii. Burmistrz Miasta podkreślił, że nie składa w tym momencie obietnicy, to by źle wyglądało, bo oznaczałoby, że pod presją skargi zmienia zdanie. W przyszłym roku jak gmina skończy inwestycję na Millenium 32 podda analizie i być może przeznaczy do sprzedaży kilka mieszkań, które będą spełniały jednakowe kryteria. Być może w tych kryteriach będzie mieszkanie, o które ubiega się pani Małgorzata. To może być klucz taki, że gmina będzie się pozbywać mieszkań, które swoim stopniem zużycia więcej kosztują ich remonty niż wartość albo na przykład tam gdzie gmina będzie mieć małą ilość głosów we wszystkich wspólnotach mieszkaniowych, albo żeby mieszkania na zerowej i pierwszej kondygnacji trzymać, dlatego że gmina oferuje mieszkania ludziom, którzy mają złą sytuację rodzinną, zdrowotną, to są ludzie którzy mają trudności z poruszaniem się i wchodzeniem np. na czwarte piętro.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy wszystkie wnioski do końca 2019r. zostały rozpatrzone, czy do końca 2018r., bo pan Burmistrz powiedział, że od 1 stycznia obowiązywał zakaz sprzedaży?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wszystkie wnioski, które wpłynęły do końca chyba 2019r. zostały rozpatrzone, a te które wpływały po tej dacie nie były rozpatrywane.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj otworzyła dyskusję i poprosiła o zabranie głosu panią skarżącą.

Pani skarżąca powiedziała, że 25 sierpnia odbyła się sesja w sprawie jej i nie tylko jej interwencji. Pani skarżąca powiedziała, że czuje się w tej chwili upokorzona, jak i jej dziecko, które wychowuje 30 lat. Dodała, że pan Burmistrz powiedział, że dobrze się jej powodzi, krzywda się nie dzieje, że buduje właśnie na Światowicie mieszkania i jeden lokal dla dzieci niepełnosprawnych. Pani Małgorzata zapytała, czy Pan Burmistrz chce zrobić jeden lokal dla dzieci niepełnosprawnych? Czy Pan sobie wyobraża, co czuje matka, która wychowała dziecko przez 30 lat, które nie mówi, nie chodzi, jest w pampersach, które trzeba przebrać, umyć, ubrać, z drugą osobą przenieść do kuchni, gdzie jest wózek, tam go karmić? Pan Burmistrz mówił, że po mojej śmierci, nie wiem czy pan czyha na moją śmierć? Różne są dzisiaj czasy, można wyjść, przewrócić się, potknąć. Pan by chciał mi odebrać dziecko, które przez 30 lat Burmistrzowi wychowuję. Mój syn jest pogodnym dzieckiem, i ja bym go miała oddać. 13 lat temu w marcu pochowałam córkę, 7 maja skończyłaby 21 lat, Pan sobie wyobraża matkę stojącą nad trumną swojego dziecka? Ja nie jestem na liście oczekujących, to mieszkanie, w którym mieszkamy, ojciec męża dostał pracując w byłej Hucie na Mijaczowie w latach 1958 - 1959. Wcześniej nie było mnie stać, ponieważ rodziły się dzieci, a ja zajmowałam się opieką nad dziećmi, nie było żadnych 500 plus, jak teraz są po urodzeniu dziecka, było tylko samo rodzinne. Mąż, gdy urodził się chory syn pracował po dziesięć, dwanaście godzin, żeby dzieci idąc do szkoły, przedszkola były czyste, pojezione i zadbane i to się liczy dla każdej matki, bo matkę ma się jedną, ojców można mieć kilku. Pan Burmistrz powiedział na sesji, że wiekowo będzie sprzedawał mieszkania. Mąż w tym roku skończył 70 lat, jest z 1952 r., ja jestem z 1961r., przeszedł dwie bardzo poważne operacje, ja tak samo jestem schorowana, ale jakoś dajemy sobie radę. Cały czas z Burmistrzem dyskutuję, piszemy sobie, korespondujemy. To, że Pana zaszczuwam jak Pan się też raczył wyrazić, że piszę do wojewody, do rzecznika, do Rady Miejskiej. Za czasów komunistycznych nie było wolnego słowa, wypowiedzi, pisania, a teraz mogę pisać wszędzie. Ja Pana nie zaszczuwam, po prostu szukam tam pomocy gdzie mogę. Ja nie jestem w kolejce na mieszkanie, które oczekuje i Pan mi napisał, że moje dwie córki są w posiadaniu gminy Myszków. Pani Skarżąca powiedziała, że była wraz z przewodniczącym Rady Miasta na spotkaniu z panem Burmistrzem i zapytała, na jakiej podstawie jej dwie córki dostały mieszkanie, jedna w 2014r., druga w 2016r. Pan Burmistrz wtedy odpowiedział, że dowiedział się z gazet. Jak to możliwe, że Burmistrz, który obejmuje funkcję w 2010r. nie zapoznaje się z dokumentacją, nie zapoznaje się z tym, że Sąd Wojewódzki w 2009r. zablokował wpłacanie za eksmitowanych mieszkańców, którzy zostali eksmitowani innym lokatorom. Pan dalej brał haracz razem z byłą panią kierownik, o której dużo się słyszy, że jak nie wiesz gdzie i jak załatwić mieszkanie, kopertę i na dół.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj poprosiła skarżącą o trzymanie się tematu.

Pani skarżąca kontynuowała, że Jej dwie córki wpłaciły haracz za mieszkanie, a Pan Burmistrz twierdzi, że dowiedział się z gazety. Jak Panu założyli proces to Pan 19 marca (...). Pani skarżąca wyjaśniła, że przyszła ze skargą, żeby się wyzalić, bo nie ma komu. Jej pierwsza córka, wychowująca sama półroczne dziecko w 2014 r. zapłaciła za mieszkanie ponad 16.000,00 zł, a później pan Burmistrz ugodowo kilkoro ludziom zwrócił pieniądze, między innymi jej córkom, ale nie w całości tylko w 60%. Napisała skargę, dlatego że nie jest w kolejce na oczekiwane i powiedziała, że syna nikomu nie odda. Pani skarżąca zapytała, czy pan Burmistrz orientuje się, ile w gminie Myszków jest dzieci niepełnosprawnych?

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała skarżącą, czy zakończyła wypowiedź, żeby pan Burmistrz się odniósł.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że pani skarżąca źle interpretuje jego wypowiedź z sesji. Wyraźnie powiedział, że zamiarem gminy Myszków jest przygotowanie w ofercie mieszkaniowej tak zwanych mieszkań dla dorosłych dzieci. To jest zamiar, ale to nie oznacza, że gmina zamierza komuś odbierać dzieci. Gmina chce przygotować usługę wzorem innych miast, które już ją mają, żeby w zasobach mieszkaniowych gminy Myszków były takie mieszkania, w sytuacji takich trudnych, o których Pani mówiła, żeby gmina wypełniła kolejny obowiązek, jaki na niej i na opiece społecznej ciąży. To tylko to było przedmiotem rozważań, a nie jakiś zamiar i tu jeszcze raz podkreślił, że Pani ma całkowitą rację, że nikt nie zaopiekuje lepiej dziecka niż jego rodzic, szczególnie matka. Burmistrz Miasta wyjaśnił, że to nie była wypowiedź, żeby komukolwiek zabierać dzieci.

Pani Skarżąca zacytowała słowa Burmistrza, który powiedział, że „pani Małgorzata w trosce o swoje dziecko, gdyby jej zabrakło”. Dodała, że wie, że pan Burmistrz buduje mieszkania za pocztą na ul. Millenium, a jedno z pomieszczeń chce przeznaczyć dla takich dzieci. Pani Skarżąca zapytała Burmistrza, w jakich wiekowych granicach jest ten pułap. Pan Burmistrz mówił, że mieszkania będą sprzedawane na kondygnacjach i wiekowym ludziom.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że podkreślał, że jeżeli gmina przystąpiłaby do sprzedaży mieszkań, nie sprzedawałaby więcej (wypowiedź niesłyszalna), jakiś zasób mieszkaniowy gmina musi posiadać. W tej chwili gmina ma za mało mieszkań, sądząc po ilości wniosków i długości oczekiwania na mieszkania. Dodał, że powiedział o różnych możliwych kryteriach hipotetycznie, że to mogą być sytuacje związane z mieszkaniami na czwartej kondygnacji, sytuacją zdrowotną mieszkańców, natomiast większość ludzi, którzy dostają mieszkania to są ludzie, którzy nie mogą sobie poradzić z uzyskaniem mieszkania w sposób taki jak pozostała część społeczeństwa, nie kupią tego mieszkania, nie mają szans na sprostanie cenom rynkowym, więc gmina musi wypełniać ten obowiązek i musi posiadać pewną ilość mieszkań. Burmistrz tłumaczył, że ewentualnie, gdyby gmina uszczuplała ze swojego zasobu to kryteria muszą być przejrzyste i jednakowe dla wszystkich mieszkańców. Podawał tylko przykłady, jaki mógłby być sposób myślenia o takiej ewentualnej sprzedaży, najpierw musi przybyć tych mieszkań.

Radna p. Beata Pochodnia zwróciła się do pani skarżącej jako radna i mama niepełnosprawnych bliźniąt. Zapewniła mieszkankę, że jeżeli jakakolwiek krzywda miałyby

spotkać dziecko pani skarżącej byłaby pierwszą osobą, która ujęłaby się za tym. Dodała, że jest członkiem stowarzyszenia, które zrzesza rodziców i dzieci niepełnosprawnych, których jest ponad 100 z terenu gminy i powiatu myszkowskiego. Radna wyjaśniła, że pytania, które kierowała do pana Burmistrza w związku z tą sprawą były o to, czy istnieje jakiegokolwiek zagrożenie, że w sytuacji najgorszej jaka mogłaby się wydarzyć coś zagraża bytowi syna pani skarżącej, za każdym razem słyszała, że nie. Dzisiaj pan Burmistrz potwierdził, ponieważ syn wchodzi w prawa lokatorskie. Radna odniosła się do potrzeby rozwoju szeroko pojętej infrastruktury dla niepełnosprawnych i zasobów mieszkaniowych na terenie gminy Myszków. Nie tylko w opinii radnej, ale w opinii również tych rodziców, z którymi współpracuje i boryka się wspólnie z ogromnymi problemami, wspólnym wnioskiem jest to, że należy zadbać o to, żeby takie lokale na terenie gminy powstały. Dodała, że bezwzględnie zgadza się z Panią i również sama w ten sposób do tego podchodzi, że dopóki będzie mogła i dopóki każdy z rodziców, których spotka takie nieszczęście może, chce tą opiekę nad dzieckiem zapewnić. Życie to życie, nie wiemy co nas spotka jutro, pojutrze, jak to będzie wyglądać, dlatego to jest najgorsza opcja w świadomości rodzica, że to dziecko będzie musiało trafić do jakiejś placówki. Finalnie od tej myśli uciec się nie da, bo może się wydarzyć coś i chciałaby żeby Jej dzieci zamiast do placówek w Lublińcu, bądź innych miastach oddalonych mogły egzystować funkcjonować i żyć w gminie Myszków. Jeżeli jest taki pomysł, taka inicjatywa, gdzie możemy takie miejsca zapewnić, to bezwzględnie powinniśmy wszyscy się pod tym podpisać. Radna zaapelowała do radnych, żeby zrobili wszystko, żeby takie miejsca były. Posiadanie przez gminę takiego zasobu jest nie tyle potrzebą, co bezwzględną koniecznością. Na tym polega solidaryzm, funkcjonowanie samorządu wszystkich osób, które w pewnych okolicznościach powinni wszyscy powiedzieć tak. Radna uważa to za dobry pomysł i to nie chodzi o to, żeby zabierać dziecko, ale jeżeli brakuje rodzica, chciałaby, żeby było takie miejsce, że jeżeli cokolwiek się stanie, te dzieci będą mogły w otoczeniu bliższej, dalszej rodziny funkcjonować. Jest to bardzo trudna sprawa. Radna dodała, że Rada musi obracać się w tematyce niedopełnienia, łamania, uchwał, zarządzeń, przepisów, to musimy oceniać. Niezależnie od tego, czego ta sprawa dotyczy, w tym konkretnym przypadku ta uchwała nie nakłada obliigo, to nie jest obowiązek, jest to decyzja, którą Burmistrz podejmuje. Radna powiedziała, że nie widzi tutaj złamania prawa, nie może tego oceniać w taki sposób, bo to byłaby nieprawda. Na dzień dzisiejszy przede wszystkim jest bardzo istotne zapewnienie, że nigdy nie dojdzie do takiej sytuacji, że albo Państwo albo Państwa syn będzie pozbawiony prawa do tego lokalu, to jest dla mnie na dzień dzisiejszy priorytet, żeby nie wydarzyła się jakakolwiek krzywda, natomiast skargi nie może uznać za zasadną, ponieważ skarga jest na to, że Burmistrz nie sprzedał, ale miał takie prawo.

Pani Skarżąca podziękowała radnej za wsparcie. Dodała, że pan Burmistrz jeszcze nie wytłumaczył się odnośnie sprzedawanych nielegalnie mieszkań, dlaczego Pan tak robił, skoro w 2009r. sąd w Gliwicach zamknął to, żeby ludzie płacili za eksmitowanych ludzi. Dodała, że ogląda transmisje z sesji i wie, że Burmistrz dużo zrobił dla dzielnic, a mieszkańcy wybierali radnych, którym ufają, powierzają swoje troski. Mieszkanka pochwaliła inicjatywę Burmistrza budowanie budynku, ale wyraziła nadzieję, że Jej syn w takiej sytuacji się nie znajdzie, bo ma rodzinę, ale może się tak stać, że inne dzieci będą mieć takie potrzeby. Gdyby pan Burmistrz nie sprzedawał tych mieszkań za pieniądze wtedy mieszkańcy z listy szli, a Pan na sesji powiedział że była kiedyś kontrola NIK. W którym roku była inspekcja NIK? Pan z kontroli NIK powiedział, że Pan jest rozrzutny, sprzedaje mieszkania. Mieszkanka zapytała, czy Burmistrz powiedział Panu z kontroli, że sprzedaje nielegalnie mieszkania?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wyjaśnił, że żadnego mieszkania nie sprzedał nielegalnie, natomiast jeżeli chodzi o pozyskiwanie informacji to autentycznie dowiedział się z gazety. Codziennie przegląda również prasę fachową np. Gazeta prawna, Rzeczypospolita, które w dodatkach eksperckich pokazują informacje, które też kształtują wiedzę. Wyjaśnił, że gdy został wybrany przez mieszkańców na Burmistrza kontynuował proces nie rozpoczęty przez siebie, natomiast przyznał rację, że najwięcej przypadków udzielania pierwszeństwa mieszkań w zamian za to, że ktoś spłacał cudzy dług, było najwięcej w Jego kadencji. Działał z przekonaniem po kontroli NIK, nikt wtedy nie mówił o tym, że jest to uchwała nieważna, należy ją przerwać, wręcz odwrotnie inspektor NIK w 2011r. podczas kontroli powiedział, że będzie bardzo trudne wycofać się z procedury sprzedaży mieszkań, bo to będzie społecznie bardzo trudne do przeprowadzenia. Burmistrz Miasta powiedział, że nie rozumie, jaki to ma związek ze skargą na Niego.

Pani Skarżąca wyjaśniła, na czym polega związek sprzedaży mieszkań ze skargą na Burmistrza. Dodała, że jest to dziwne, że sąd nie dał gminie Myszków rozporządzenia, że już jest taki zakaz sprzedawania za eksmitowanych ludzi. Dlaczego w Myszkowie nie znalazła się taka informacja, że jest to zawetowane. Radni odblokowali, Pan Burmistrz mówi, że mieszkań jest mało, a sprzedawał mieszkania za „haracze”, bo tak było w Kurierze Zawierciańskim opisane. Ostatnia lokatorka wpłaciła „haracz” 16.000,00 zł, Pan się już wtedy sądził, bo mieszkańcy wytoczyli Panu proces, w marcu zablokował wykupy mieszkań.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że proceder sprzedaży mieszkań w gminie Myszków z bonifikatą 90% obowiązywał od czasu uchwały podjętej w kadencji Burmistrza Okraski, to była kadencja 2002-2006, to było jedno z haseł wyborczych Burmistrza Okraski i taka uchwała została przyjęta. Proceder sprzedaży mieszkań z taką bonifikatą trwał około 15 lat, mieszkań sprzedano bardzo dużo. W ciągu pana kadencji pana urzędowania od 2010 – 2020, bo w 2020 r. został ostatni lokal sprzedany, wniosek został złożony do końca 2018r., bo taką decyzję Pan podjął, że wnioski, które zostały złożone do końca 2018r. zostały rozpatrzone i w 2019 zostały sprzedane 4 lokale, w 2020r. jeden lokal i to jest koniec całego procesu sprzedaży mieszkań w naszym mieście. Obowiązywała tamta uchwała która, dopuszczała sprzedaż mieszkań z bonifikatą 90%, pan od jakiegoś czasu zabiegał o to że, żeby regulamin sprzedaży mieszkań został zmieniony. Został przygotowany projekt uchwały, który radni procedowali dosyć długo, to była uchwała o gminnym zasobie komunalnych mieszkań gminy i regulamin sprzedaży mieszkań. Radny odniósł się do nowej uchwały dotyczącej przeznaczenia do sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących własność gminy Myszków oraz wysokość stawek procentowych i warunków udzielania bonifikat. Uchwała została podjęta 3 marca 2022 r., była przekładana z sesji na sesję, bo były pewne sprawy do wyjaśnienia, pewne artykuły, pewne punkty w tym regulaminie. Radni doszli do porozumienia i podjęli uchwałę, ale w takiej wierze, że pan Burmistrz zapewniał, że ta uchwała, bo jeżeli chodzi o treść tej uchwały, ona w żadnym wypadku nie zabrania sprzedaży mieszkań, a wręcz przeciwnie, ona mówi o urealnieniu na ten czas, czyli dostosowania bonifikat w zależności od lat, w którym dana osoba starająca się o wykup mieszkania zamieszkuje w tym mieszkaniu. Został podniesiony również próg, że musi być mieszkanie zamieszkałe minimum 10 lat, czego przedtem nie było. Radny powiedział, że się dziwi Burmistrzowi, bo był Burmistrzem 12 lat i nie zauważył takiego procederu, że mieszkanie zostaje przyznane komuś i ktoś wykupuje po upływie kilku miesięcy. To nie był jeden

przypadek, takich przypadków, jak wynika z odpowiedzi na Jego interpelację było pięć. Radny dodał, że nie otrzymał jeszcze odpowiedzi odnośnie 2010 – 2012. Radny podkreślił, że ta uchwała nie zabrania Burmistrzowi, a wręcz przeciwnie jak Rada ją procedowała pan Burmistrz wobec wszystkich radnych wypowiadał się w ten sposób, że jeżeli będzie przypadek uzasadniony i taka osoba będzie się starała to Pan weźmie pod uwagę i nie wyklucza Pan, że to mieszkanie sprzeda. Radny zapytał, jakich argumentów Burmistrz Miasta używa, bo tutaj te argumenty i warunki, jakie osoba powinna spełniać, żeby się starać o wykup mieszkania, Pani która tutaj siedzi te warunki spełnia. Radny powiedział, że oczekuje argumentacji takiej, która go przekona. Radny zapytał, dlaczego pan Burmistrz nie stosuje się do tej uchwały w całości tylko wybiórczo.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że patrzy na długość oczekiwania mieszkańców na przydzielenie mieszkania. To pokazuje, że ilość mieszkań jest niewystarczająca w stosunku do oczekujących na mieszkania. Burmistrz Miasta zgodził się, uchwała nie zabrania niesprzedawania mieszkań, natomiast świadomie podejmuje decyzję wstrzymującą sprzedaż. Rozmawiał z prawnikami i bardzo trudno będzie znaleźć uzasadnienie, że na przykład sprzedał mieszkanie pani Małgosi, a za chwilę przyjdzie mieszkaniowiec może w nieco innej sytuacji życiowej, ale też będzie argumentował. Uruchomimy sprzedaż i to co pan radny powiedział, że to „kuliło” w oczy w pewnym momencie, stąd była ta decyzja. Proceder zbywania mieszkań wcześniej, pojawiała się taka sytuacja, że ktoś wchodził w prawa rodzica kupował mieszkanie korzystając z uchwały o której radny przypomniał z wcześniejszej kadencji, a później zobaczyliśmy dość szybki proceder przygotowania tych mieszkań do zbycia na rynku. Gmina wydaje 100% na wartość takiego mieszkania i sprzedaje to mieszkanie za 85%, czyli za 15% wartości, teraz jest podwyższona, ale naprawdę nie jest 1:1. Tak naprawdę gmina pozbywa się materii, na którą wydała pieniądze wszystkich mieszkańców tych, którzy oczekują tych mieszkań i tych, którzy sobie radzą i nie potrzebują tych mieszkań. Drugi argument, pozbywanie się mieszkań zmniejsza zasób. Gmina przydziela mieszkania, tych mieszkań nie przybywa tylko na zasadzie zwykłych, losowych, różnych sytuacji przydziela mieszkanie. Żeby gmina mogła je przydzielić musi być właścicielem, jak gmina sprzeda, nie będzie (wypowiedź niesłyszalna). Burmistrz Miasta powiedział, że nie wie, ile powinno być przy dzisiejszej sytuacji mieszkań, czy 500, czy 600, natomiast gmina powinna dysponować pewną minimalną ilość mieszkań, których nie powinna w ogóle ruszyć, żeby mogła spełniać cel ustawowy powinna je posiadać. Wyznacznikiem mierzalnym tego jest okres oczekiwania. Na początku kadencji Burmistrza Miasta ten okres wynosił do 8 lat, skrócił się do 3,5, w tej chwili wydłuża się z powrotem. Teraz jest 41 wniosków oczekujących na mieszkanie, 5 jest rozpatrzonych o przyznanie lokalu socjalnego, którego gmina nie ma, 10 mieszkańcom zostało przyznane prawo do mieszkania komunalnego, którego gmina nie ma. To pokazuje największą trudność, najtrudniejszą materię w zarządzaniu zasobami mieszkaniowymi. Burmistrz Miasta powiedział, że podjął taką decyzję patrząc na ogół, na wszystkich mieszkańców Myszkowa.

Pani Skarżąca powiedziała, że pan Burmistrz obejmując to stanowisko w 2010 r. orientował się, jaki jest zasób lokali gminnych. Dodała, że mieszka w bloku przy Szpitalu, który budowano równomiernie ze Szpitalem, tam są rury żeliwne, które pękają. Pan Burmistrz jako ekonomista powinien zapoznać się z tym, jak Pan nie wiedział, że są nielegalnie sprzedawane mieszkania, nielegalnie Pan sprzedawał, odseparuje się Pan to od tego, ale wszędzie pod pismami są Pana podpisy. Zdaniem skarżącej pan Burmistrz powinien zabrać się najpierw za

budowę mieszkań, bo miasto jest duże. Zarzuciła Burmistrzowi, że skoro uważał, że bloków jest mało, powinien budować nowe mieszkania, dopiero pod koniec kadencji Burmistrz zaczął budować jeden blok na Żarkach i na Światowicie.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że z tematem skargi zapoznał się dość poważnie, zna ten temat od dawna. Błąd Pani jest tylko jeden i polega na tym, że zbyt późno złożyła wniosek o wykup mieszkania, ale zrobiła to Pani w wierze takiej, że Pani nie wiedziała o tym. Gdyby Pani wiedziała, że pan Burmistrz wstrzyma cały proceder złożyłaby go Pani wcześniej. Pan Burmistrz wstrzymał proceder sprzedaży mieszkań i ogłosił, że z końcem 2018r. więcej rozpatrywanych do sprzedaży mieszkań nie będzie. Natomiast to co pan Burmistrz mówi argumentując, że dużo osób oczekuje na przydział mieszkania komunalnego, wierzy jak najbardziej, natomiast nie może się z tym zgodzić, że od razu ruszy lawina na wykup mieszkań komunalnych. Z informacji, którą otrzymał na składaną przez siebie interpelację wynika, że wniosków o wykup mieszkania w tej chwili jest 6, z czego 3 wnioski dotyczą pani Małgorzaty. Radny zapytał, jak długo te trzy osoby zamieszkują i w jakim one są położeniu rodzinnym, czy mają podobną sytuację do pani Małgorzaty? Radny przypomniał, że zasoby mieszkaniowe, w których mieszka pani Małgorzata to bloki, które zostały wybudowane na początku lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Radny zwrócił się po raz kolejny do Burmistrza z apelem, żeby ponownie rozważył sprzedanie tej Pani mieszkania, ponieważ spełnia ona wszystkie kryteria, jakie zostały zawarte w podjętej uchwale. Jest to przypadek szczególny, a Pan się wypowiadał podczas procedowania tej uchwały, że jeżeli będzie przypadek szczególny weźmie Pan to pod uwagę i podejmie Pan decyzję o sprzedaży. Radny powiedział, że pan Burmistrz mógł wtedy powiedzieć, że wyklucza takie, że nie będzie mieszkań sprzedawał, wtedy radni inaczej by patrzyli na procedowaną uchwałę. Radni w dobrej wierze zaufali Burmistrzowi Miasta, że rzeczywiście jeśli ktoś będzie w takim położeniu, a jak inaczej nazwać ten przypadek, jest to przypadek szczególny. Jakie inne kryteria trzeba spełniać, żeby się starać o wykup mieszkania.

Radny p. Adam Zaczekowski zgodził się z radną p. Beatą Pochodnią co do tego, że radni powinni rozpatrywać skargę pod względem formalnym, czyli pod względem przepisów, które obowiązują czy obowiązywały, bo skarga dotyczy okresu od 2019 r. i wniosków, które były składane przez Panią w tym okresie. Pani zgodnie ze skargą napisała, że takie wnioski w 2019 r. na wykup mieszkania zostały złożone. W tamtym okresie obowiązywała uchwała z dnia 25 czerwca 2015r. w sprawie chwalenia Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy Myszków. W tym programie znalazły się zapisy, które mówią o tym, jaka jest prognoza sprzedaży mieszkań na terenie gminy Myszków w latach 2015 – 2020. Ten program obejmuje 6 lat, od początku 2015 do końca 2020 r. Jest taka tabela, która wskazuje prognozę sprzedaży mieszkań w tych poszczególnych sześciu latach w trzech wariantach: wariantcie realistycznym, optymistycznym i pesymistycznym. Jest też zapis, na który w odpowiedzi się powołano, że gmina nie precyzuje planów dotyczących sprzedaży mieszkań, która odbywa się w odpowiedzi na napływające wnioski. Z prognozy sprzedaży wynika, że około 30 mieszkań rocznie plus minus w zależności od wariantów jest przeznaczonych do sprzedaży i na przestrzeni lat od 2015-2018 taka sprzedaż odbywała się w zakresie zbliżonym do założeń z tabeli. W 2019 r. pan Burmistrz zaprzestał rozpatrywania tych wniosków. Radny zapytał, na jakiej podstawie prawnej, jak to zostało zrobione, bo nie znalazł żadnego dokumentu, który by te decyzje pana Burmistrza potwierdzał, że z takich, czy innych powodów jest zaprzestanie sprzedaży mieszkań, nie została ta informacja podana do

publicznej wiadomości. W mojej ocenie mieszkańcy, którzy zamierzali składać wnioski o wykup mieszkań mogli opierać się na uchwale i w dobrej wierze czekać jeszcze na lata 2019 - 2020, bo liczba mieszkań do sprzedaży w tym okresie również była zawarta. Jeżeli pani skarżąca nie miała wiedzy, że od 2019r. wnioski nie będą rozpatrywane, to mogła w dobrej wierze czekać. Dzisiaj padło, pani powiedziała, że nie było jej stać, czekała na kolejne lata, żeby taki wniosek złożyć, bo nie miała świadomości tego, że sprzedaż zostanie sprzedaż zablokowana. Radny przyznał, że rozumie argumentację Burmistrza Miasta, że gmina nie powinna sprzedawać mieszkań, bo ten zasób nie był odnawiany, uszczupłał się. Natomiast zwrócił uwagę, że projekt uchwały w 2015 r., który został potem przyjęty i określał liczbę mieszkań przygotował pan. Pan był jego autorem i zaproponował ilość mieszkań do sprzedaży. Radny powiedział, że Rada Miasta przyjęła to, on nie pamięta, czy była dyskusja na ten temat, czy nie, ale myśli, że nie, bo proceder sprzedaży mieszkań odbywał się już od czasów Burmistrza Okraski, więc był to system stały, nikt na żadnym etapie nie kwestionował tego i nigdy nie było rozmów na temat. Jeżeli pan Burmistrz swoją własną propozycję, która została przyjęta przemyślał i stwierdził, że jednak może powinniśmy wstrzymać to powinno się to znaleźć w planie obrad sesji i powinien Pan przedstawić zmianę uchwały i przedyskutować to z Radą czy to jest zasadne, czy nie. Sama uchwała mówi o tym, że gmina nie precyzuje, a w odpowiedzi, którą zacytował: „począwszy od 2019 r. gmina Myszków nie przeznaczają do sprzedaży kolejnych lokali mieszkalnych należących do gminnego zasobu nieruchomości”. Co to znaczy, że gmina Myszków nie przeznaczają, gmina Myszków to nie Burmistrz. Burmistrz nie przeznaczają, ale Burmistrz to nie gmina, Burmistrz jest organem wykonawczym gminy, ale jeszcze jest rada gmina organ stanowiący, która przyjęła uchwałę, którą Burmistrz ma obowiązek realizować i zawsze jest tak, że jeżeli Burmistrz nie zgadza się z treścią zapisów uchwały, z różnych powodów, zmian przepisów prawa, czy zmian podejścia to przedstawia nową uchwałę, która poprzednią uchwałę uchyla bądź wprowadza propozycje zmian do projektu uchwały. Zdaniem radnego taki obowiązek w tym konkretnym przypadku pan Burmistrz miał. Dyskusja na temat tego, dlaczego mieszkania nie są przeznaczane do sprzedaży została podjęta w momencie, kiedy mieszkańcy, którzy chcieli te mieszkania wykupować zwrócili się do radnych z prośbą o interwencję w tym zakresie. Zdaniem radnego pan Burmistrz nie zrealizował tutaj swoich obowiązków i pod tym względem skarga jest zasadna, bo pan Burmistrz uniemożliwił wykup mieszkań mieszkańcom nie informując ich wcześniej, bo gdyby taka decyzja zapadła, pana kompetencją jest rozpatrywanie wniosków. Gdyby pan Burmistrz podał do publicznej wiadomości w 2018 r., że od stycznia 2019 nie będzie Pan rozpatrywał wniosków i mieszkańcy mieliby taką wiedzę mieli to mieliby możliwość jeszcze do końca tego 2018 r. taki wniosek złożyć. Niektórzy o tym wiedzieli wcześniej, bo 3 wnioski złożone 31 grudnia 2018 r. o tym świadczą, bo nikt nie składałby wniosku na ostatnią chwilę w Sylwestra nie wiedząc o tym, że zmieni się sytuacja. Nie stawia tego jako zarzut, to jest jego domysł, że niektórzy wiedzieli. Obowiązkiem Burmistrza Miasta jest realizowanie uchwały, a jeśli się z nią nie zgadza powinien zaproponować zmianę. Zadziało się, ale za późno, bo w 2021 r. kiedy po raz pierwszy Rada Miasta podejmowała nową uchwałę, bo skończył się okres obowiązywania tej, wtedy zaczęły się burzliwe dyskusje. Uchwała była podejmowana, uchylana przez nadzór, trzy razy była podejmowana ostatecznie, wtedy była podjęta dyskusja. Radny zgodził się z przedmówcą, że w trosce o dobro mieszkańców i o majątek gminy, ale też w trosce o mieszkańców, którzy są w szczególnej sytuacji tak te negocjacje, utworzenie tej uchwały, zostały ustalone bonifikaty na dużo niższym poziomie niż dotychczas po to, żeby w momencie kiedy gmina przystąpi do sprzedaży mieszkań miasto odzyskało większą wartość niż we wcześniejszej uchwale. Ta

uchwała jest swoistego rodzaju kompromisem, która daje możliwość zabezpieczenia interesów miasta jako Urzędu i spraw związanych z przyznawaniem mieszkań, ale również jest zabezpieczeniem interesów mieszkańców, którzy są w wyjątkowej sytuacji. Zdaniem radnego skarga powinna być rozpatrywana w dwóch obszarach, w obszarze do momentu obowiązywania starej uchwały i obowiązywania nowej, o ile w nowej uznaniu skargi za zasadną byłoby trochę naciągnięciem faktów, bo tu możemy tylko rozpatrywać dobrą wolę, empatię i pochylenie się nad problemami konkretnego przypadku przez pana Burmistrza, ale od strony urzędowej już nie. Natomiast poprzedni okres zaprzestania sprzedaży odbył się z naruszeniem obowiązującego prawa miejscowego.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy ktoś z radnych chciałby jeszcze zabrać głos? Z uwagi na brak głosów w dyskusji przewodnicząca komisji zaproponowała w pierwszej kolejności przystąpienie do głosowania nad bezzasadnością skargi.

Radny p. Adam Zaczkowski zwrócił się do przewodniczącej komisji, że odbędzie się głosowanie w sprawie projektu uchwały, który jest wykropkowany, trzeba go uzupełnić i poddać pod głosowanie.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że wcześniej zawnioskowała za uznanie skargi jako bezzasadnej. Głosowanie powinno się odbyć w pierwszej kolejności za bezzasadną skargi.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj poprosiła radnych o przystąpienie do głosowania nad bezzasadnością skargi.

Głosowano wniosek w sprawie:

wniosek o uznanie skargi na Burmistrza Miasta Myszkowa za bezzasadną.

Wyniki głosowania

ZA: 3, PRZECIW: 3, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (3)

Robert Czerwik, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

PRZECIW (3)

Magdalena Balwierz, Sławomir Jałowiec, Adam Zaczkowski

NIEOBECNI (1)

Daniel Borek

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że wynik głosowania nie jest rozstrzygający, w takim wypadku rozstrzygnięcie skargi nastąpi na sesji Rady Miasta.

Do punktu 4.

Sprawy różne.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy radni mają pytania do pana Burmistrza?

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że w kilku miejscach notorycznie w naszej gminie pojawiają się dzikie wysypiska. Służby są o tym informowane, jakieś zasoby finansowe są na te wysypiska wydzielone i to jest sprzątane, natomiast tak naprawdę są takie miejsca, ciągle dokładnie te same miejsca, w których są zwożone plastiki i gabaryty. Każdy mieszkaniec może to oddać legalnie, na ul. Nierada od strony Edenu to pojawia się znowu, jak zostanie posprzątane znowu rośnie. Radna poddała pod rozważenie Burmistrza Miasta zakup urządzeń, przenośnych kamer, żeby złapać na gorącym uczynku, żeby wyciągnąć konsekwencje. Gmina ponosi koszty, a ludzie sobie po prostu nic z tego nie robią. Są jakieś domniemania, że te rzeczy są zwożone nie z gminy Myszków tylko z gmin ościennych.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj podziękowała skarżącą za udział w komisji, mimo że skarga nie została rozstrzygnięta i zaprosiła na sesję.

Pani Skarżąca powiedziała, że mimo tego, że odbyło się głosowanie chciała zadać pytanie Burmistrzowi. Pan mówił o kwestii wiekowej, na pewno na czwartym piętrze nie mieszkają lokatorzy, którzy mają 90 lat. Jaka jest granica wiekowa sprzedaży i parterowo, kondygnacyjnie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że podał przykładowe kryteria, które mogą być brane pod uwagę, może to być kondygnacja, udział w głosach gminy we wspólnocie, stan samego lokalu. Burmistrz podkreślił, że jeżeli będą kryteria to jednakowe dla wszystkich mieszkańców. Burmistrz Miasta odniósł się na pytania radnej p. Beaty Pochodni, że było parę przypadków ukarania osób, które nielegalnie wywożą odpady do lasu. Dodał, że zapyta Komendanta Straży Miejskiej, jak wygląda poziom wykorzystywania kamery.

Radny p. Sławomir Jałowiec zgłosił temat dotyczący ul. Rymarskiej, która została odebrana. Dodał, że nie widzi żadnych uchybień w wykonaniu samej ulicy, bo jest zrobiona bardzo dobrze, odebrana przez ludzi również bardzo dobrze. Natomiast ludzie mają wątpliwości jeżeli chodzi o wykonanie wjazdów na posesję i zrobienia parkingu przy jednej z posesji. Radny poprosił o wyjaśnienie tego tematu. Poprosił również o to na ul. Rewizyjnej radnego p. Roberta Czerwika, żeby się tam udał i zobaczył. Radny p. Czerwik widział to, ma swoje zdanie na ten temat, i Ci ludzie również oczekują odpowiedzi. Radny powiedział, że rozumie, że są zrobione na jednej posesji szerokości 20 metrów dwa wjazdy, ale oprócz tego, żeby zrobić jeszcze parking komuś, skierowany z pochyłem dosyć znacznym na drogę, która została znacznym kosztem wybudowana. Radny poprosił pana Burmistrza o zainteresowanie się tematem, bo musi tym ludziom odpowiedzieć. Taki proceder miał tam miejsce. Jeżeli standard miał być, że wjazd na posesję jest szerokości 5 m, a w jednym przypadku zrobiono 10 m wjazd, to nie znajduje uzasadnienia i tak samo parking zrobiony przed posesją niezamieszkałą.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że radny zgłaszał tą sprawę przed obiorem. Projektant zaprojektował taki wjazd, nie wiem co mu przyświecało. Jak pytaliśmy odpowiadał, że tam są miejsca do mijania. Z jednej strony każdy zgłoszony wjazd został

uzgodniony, na działki niezamieszkałe również po uzgodnieniu. Proceduralnie wygląda to w ten sposób, że zakres całego projektu jest w decyzji ZRID. Nie zostało zrobione coś dodatkowo, niezgodnie z dokumentacją, a mieszkańcy uczestniczyli w konsultacjach społecznych 21.01.2021r. i szkoda, że wtedy to nie było zaproponowane. Mieszkańcy wtedy tego nie zgłosili, po konsultacjach jest lista osób biorących w nich udział, wtedy był czas na to. Z punktu widzenia funkcjonalnego to bardzo dobrze, z punktu widzenia nachylenia, jeżeli jest nieruchomości nachylona w tą stronę to znaczy, że wszystkie wjazdy, które są nachylone z tej strony są nachylone o drogi. To jest przełamanie drogi daszkowe, żeby woda nie atakowała posesji naprzeciw.

Radny p. Sławomir Jałowiec zgodził się z panem Burmistrzem, że wjazdy muszą być pochylone, bo muszą być dostosowane do poziomu jaki obowiązuje na danej działce, natomiast to nie jest wjazd. Parking został również pochylony. Dodał, że nie widział tego projektu. Ktoś zatwierdzał ten projekt, wystarczyło spojrzeć, że to jest za długi podjazd. W pismach, które były informujące, żeby się określić, gdzie na działkach niezabudowanych zrobić wjazd, i tam była informacja, że wjazd przysługuje 5 m, a nie 10 m, z czego to wynika. Przyznał, że rozumie jak jest mijanka, ale mijanki są asfaltowe, ale tutaj jest wybrukowanie na terenie prywatnym. Radny poprosił o sprawdzenie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jest projekt, który był konsultowany, wszystko zostało wykonane zgodnie z projektem.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj z uwagi na brak pytań zamknęła dyskusję i posiedzenie komisji.

Przewodnicząca komisji

Ewa Ziajska - Łazaj

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl